

Bielesz do Swakonia: Idziemy

Data publikacji: 4.11.2013 7:30

- Czas na pytania i rozmowę. Te o codzienność i o jutro. - Tymi słowami, podczas ostatniej sesji rady miejskiej, Mariusz Bielesz, 21 letni wolontariusz zwrócił się do radnych i burmistrzów, zapraszając Adama Swakonia do II edycji tutoring, czyli spotkania ?jeden na jeden? młodych aktywistów z lokalnymi autorytetami. W tym roku aż 15 radnych zgłosiło się do tandemów z wolontariuszami Transgranicznego Parlamentu Młodzieży. W tym roku do tutoring dołączają również Czesi.

□

Sara Jakubowicz: **O co chodzi w tutoring?**

Mariusz Bielesz – Jest to relacja typu mistrz – uczeń sięgająca tradycji starożytnej Grecji, na przykładzie zwyczaju odbywania przez Platona długich spacerów ze swoimi uczniami. Zeszłoroczna edycja pokazała, że właśnie spacer i rozmowa są efektywną formą dialogu międzypokoleniowego. W naszym przypadku wolontariusz jest mistrzem a radny, czy burmistrz uczniem. Więc jest to taki odwrócony tutoring. Spotkanie w przestrzeni publicznej i wspólne poszukiwanie obszarów, które można usprawnić, poprawić, zmienić na lepsze jest atrakcyjne dla obydwu stron. Ale to nie wszystko. Liczy się również poznanie drugiego człowieka.

Jesteś liderem tegorocznego tutoring. Jaki charakter spotkań przewidujecie?

- Współdziałając możemy wspólnie kształtować i budować prawdziwe, europejskie społeczeństwo obywatelskie. Najpierw jednak trzeba porozmawiać i wyjaśnić sobie kilka kontrowersji. Na pewno chciałbym wzbogacić tegoroczną edycję o trudne pytania związane z pogarszającą się kondycją miasta w zakresie kapitału ludzkiego i zarządzania imprezami. Bardzo zależy mi też na tym, czego w mojej opinii zabrakło w ubiegłym roku - żeby nasi wolontariusze nie bali się stawiać swoim rozmówcom odważnych i konkretnych pytań. Dlaczego na przykład sesja rady wydaje się nie efektywna? Dlaczego niektórzy radni mówią nie na temat? Dlaczego burmistrz nie odpowiada na pytania? Dlaczego nie ma konsultacji społecznych? Jak powstrzymać emigrację młodych do innych miast?

- Czy ty znasz odpowiedzi na te pytania?

- Wydaje mi się, że na niektóre tak. Rozmawiamy o tym na przerwach, w autobusach, w pubach i na osiedlach, ale tak naprawdę mało kto z nas ma odwagę powiedzieć to głośno, w klasie, na forum publicznym, w wywiadzie dla gazety. A jak pokazała 16 letnia Ania Haratyk – uczennica „Kopera” nawet przed Radą Miasta można „wywołać do tablicy” swojego dyrektora, pana Kabiesza i zadać trudne, mądre pytania. Bez kompleksów, odważnie ale grzecznie i skutecznie. Jednym z istotnych elementów szkoły TCW jest nauczanie sztuki przemawiania, rozmawiania i mówienia, co bardzo przydaje się, gdy wychodzimy w przestrzeń publiczną, w relacjach z rodzicami, czy w grupie. To szkoła Michała Palucha, który zawsze nam powtarza, że bez nawiązania relacji nie ma komunikacji. A bez komunikacji nie ma zmiany.

- Jako tutor wybrałeś za ucznia Pana Swakonia. Jakież szczególne względy?

- Tak, kiedy pracowałem jako barman prowadziłem rozmowę z Panem Adamem nie mając pojęcia kim on jest i vice versa. Rozmawialiśmy o Cieszynie, a szczególnie rozwoju projektu Ogrodu Dwóch Brzegów przy Wenecji. To była miła i otwarta rozmowa, ale niedokończona.

Równocześnie zaproszenie do współpracy z młodymi parlamentarzystami przyjął Stanisław Kawecki, który jako sekretarz urzędu miejskiego przygotował cykl szkoleń z zakresu wiedzy i umiejętności poruszania się po jednostkach samorządu lokalnego.

Zainteresowanych tutoringiem zapraszamy do kontaktu transgraniczni@gmail.com